Sanah, Śrubka

Mały stres
Bo chce byś lubił długość moich rzęs
Podlewałam je przez cały dzień
Oddychają tylko kiedy śpię
Cóż poradzi serce me
Bijące kobiece serce me
Gdy perełek sznur otula mnie
Moja dolna warga ani drgnie
Symboliczny mój flirt i czar
Jakby nikły mam w oczach żar
Przez ogrom dram, bliżej mam
Do fem fatal
Romantyczne, gdy wpadam w szał
Sałatki śliczne, a w myślach drwal
Dziś dla dam, świat jaki znam
Już nie ten sam, nie ten sam
Kobieta śrubką jest
Która światem dziś obraca
Niestraszny wiatr czy deszcz
Co zaboli to wzbogaca
Chyba odbiegam od doskonałości
Jak ognia boję się samotności
Zimno ciut
Było ciepło, a tu znowu lód
A Twe objęcia są jak słodki miód
Chcę do Ciebie mieć beretem rzut
Ciekawe co na to los
Jakby Cię wziął to byłby dla mnie cios
Wtedy weź mnie ze sobą na wynos
Chociaż pewnie już masz mnie dość
Symboliczny mój flirt i czar
Jakby nikły mam w oczach żar
Przez ogrom dram, bliżej mam
Do fem fatal
Romantyczne, gdy wpadam w szał
Sałatki śliczne, a w myślach drwal
Dziś dla dam, świat jaki znam
Już nie ten sam, nie ten sam
Kobieta śrubką jest
Która światem dziś obraca
Niestraszny wiatr czy deszcz
Co zaboli to wzbogaca
Chyba odbiegam od doskonałości
Jak ognia boję się samotności
Kobieta śrubką jest
Która światem dziś obraca
Niestraszny wiatr czy deszcz
Co zaboli to wzbogaca
Chyba odbiegam od doskonałości
Jak ognia boję się samotności
Prędzej koronkowe wirują ręce
Bo ja Tobą kręcę
Prędzej koronkowe wirują ręce
Bo ja Tobą kręcę
Prędzej koronkowe wirują ręce
Bo ja Tobą kręcę
Prędzej koronkowe wirują ręce
Bo ja Tobą kręcę
Kobieta śrubką jest
Która światem dziś obraca
Niestraszny wiatr czy deszcz
Co zaboli to wzbogaca
Chyba odbiegam od doskonałości
Jak ognia boję się samotności

Kobieta śrubką jest
Która światem dziś obraca
Niestraszny wiatr czy deszcz
Co zaboli to wzbogaca
Chyba odbiegam od doskonałości
Jak ognia boję się samotności